

Warszawa, 25 lutego 2019 r.

Komunikat FOR 5/2019: PiS: po nas choćby potop

- PiS zapowiedziało w polityce gospodarczej powtórzenie swoich działań z 2007 roku. Wówczas w szczycie światowej koniunktury rząd PiS uchwalił ustawy, które weszły w życie w trakcie spowolnienia w 2008 i 2009 roku, zwiększając deficyt sektora finansów publicznych o 2% PKB i wymuszając na rządzie PO-PSL szukanie oszczędności. Obecne zapowiedzi również ogłoszono w szczycie koniunktury, ale w pełni wejdą w życie dopiero w kolejnych latach, gdy wedle dostępnych prognoz wzrost gospodarczy będzie wolniejszy i - w konsekwencji - sytuacja finansów publicznych trudniejsza.
- Lata 2015-2018 to okres najszybszego od 2007 roku wzrostu naszego największego partnera handlowego – strefy euro, co sprzyjało szybkiemu wzrostowi polskiej gospodarki. O ile przez cały okres 2013-2015 gospodarka strefy euro urosła o 3,2%, to w latach 2015-2018 wzrost przyspieszył do 6,4%. Obecnie zaczyna już być widoczne cykliczne spowolnienie w strefie euro (prognozowany przez MFW wzrost w okresie 2019-2021: 5,2%).
- Szybki wzrost strefy euro wspierał wzrost polskiej gospodarki, która wzrastała w szybkim tempie pomimo negatywnych skutków polityki PiS, najlepiej widocznych w załamaniu stopy inwestycji, która po 3 latach rządów PiS znajduje się na najniższym poziomie od ponad 20 lat. Szybki wzrost gospodarczy, oparty przede wszystkim o konsumpcję, przyczynił się do szybkiego wzrostu dochodów podatkowych. W kolejnych latach czeka nas jednak spowolnienie, związane nie tylko ze spowolnieniem w strefie euro, ale także ze starzeniem się społeczeństwa (efekt dodatkowo pogłębiony obniżeniem wieku emerytalnego przez PiS). Najnowsze zapowiedzi partii rządzącej są dużo gorsze od ustaw uchwalonych przez nią w 2007 roku. Wówczas obniżono PIT i ZUS, co choć zwiększyło deficyt sektora finansów publicznych w 2009 roku o ponad 2% PKB, to jednocześnie obniżyło opodatkowanie pracy i sprzyjało wzrostowi zatrudnienia. Obecne zapowiedzi w 3/4 dotyczą wzrostu wydatków socjalnych (500+ na pierwsze dziecko i trzynasta emerytura to łącznie 25-30 mld zł), a tylko w 1/4 zmniejszenia opodatkowania pracy (zwolnienia z PIT dla osób młodych oraz wzrost kosztów uzyskania przychodu – łącznie ok. 10 mld zł).
- Poza ogłoszonymi w sobotę obietnicami rząd PiS już wcześniej uchwalił na 2020 rok wzrost wydatków na zdrowie i armię o 0,27% PKB, czyli ok. 5 mld zł. Razem z najnowszymi zapowiedziami daje to dodatkowe wydatki na poziomie 40-45 mld zł (prawie 2% PKB).
- Dobra koniunktura w ciągu ostatnich 3 lat ułatwiła wzrost ściągальności podatków, ukryte podwyżki podatków (brak zmiany prognoz podatkowych) i oszczędności (mrożenie

wynagrodzeń w sektorze publicznym). O ile jeszcze w 2019 roku możliwe będzie sfinansowanie wchodzących od połowy roku nowych wydatków bez zwiększenia zaplanowanego deficytu, to w 2020 roku sytuacja będzie już znacznie trudniejsza. W czasie spowolnienia gospodarczego następny rząd będzie miał o wiele bardziej ograniczone pole manewru. Po pierwsze, utrudni to finansowanie nowych wydatków, a po drugie ograniczy możliwość przeprowadzenia innych potrzebnych reform, jak np. gruntownej reformy podatkowej.

Ogłoszenie przez PiS kosztownych obietnic, których pełne koszty będą widoczne dopiero po wyborach, stanowi powtórkę działań tej partii z 2007 roku. Wówczas w szczycie koniunktury uchwalono obniżenie składki rentowej, wprowadzenie ulgi prorodzinnej w PIT oraz zniesienie trzeciej stawki PIT, co łącznie oznaczało spadek dochodów sektora finansów publicznych o ok. 2% PKB. Zmiany te wchodziły w życie z opóźnieniem, w 2008 i 2009 roku, kiedy polska gospodarka mocno zwalniała, a sytuacja finansów publicznych się pogarszała. I choć uchwalone wówczas zmiany miały pozytywny wpływ na rynek pracy, to spowodowany przez nie wzrost deficytu sektora finansów publicznych ograniczył pole manewru następnego rządu, wymuszając na nim działania zmierzające do naprawy finansów publicznych.

Obecnie, tak jak w 2007 roku, PiS ogłasza swoje obietnice w momencie szczytowej koniunktury polskiej gospodarki. Lata 2015-2018 to okres najszybszego od 2007 roku wzrostu naszego największego partnera handlowego – strefy euro, co sprzyjało także szybkiemu wzrostowi polskiej gospodarki. W drugiej połowie 2018 roku zaczęło być widoczne cykliczne spowolnienie w strefie euro, co z czasem osłabi także wzrost gospodarczy w Polsce. Spowolnienie polskiej gospodarki będzie silniejsze z powodu starzenia się społeczeństwa i malejącej liczby osób w wieku produkcyjnym – efekt ten dodatkowo został pogłębiony przez decyzję PiS o obniżeniu wieku emerytalnego.

Ponadto, potencjał rozwojowy polskiej gospodarki jest osłabiany przez niepewność związaną z polityką gospodarczą PiS oraz kolejne ograniczenia wolności gospodarczej, co doprowadziło do głębokiego spadku inwestycji prywatnych. I choć w 2018 roku stopa inwestycji nieznacznie odbiła się od najniższego poziomu, jaki osiągnęła w 2017 roku (17,7% PKB), to, nie licząc ostatnich 3 lat rządów PiS, znajduje się ona wciąż na najniższym poziomie od ponad 20 lat.

Najnowsze zapowiedzi PiS są gorsze od ustaw uchwalonych przez tę partię w 2007 roku, gdyż koncentrują się one niemal wyłącznie na zwiększaniu transferów socjalnych przed wyborami. Uchwalone w 2007 roku ustawy obniżały opodatkowanie pracy, przez co sprzyjały wzrostowi zatrudnienia. Obecne zapowiedzi w 3/4 dotyczą wzrostu wydatków socjalnych (500+ na pierwsze dziecko i trzynasta emerytura to łącznie 25-30 mld zł), a tylko w 1/4 zmniejszenia opodatkowania pracy (zwolnienia w PIT dla osób młodych oraz wzrost kosztów uzyskania przychodu to łącznie ok. 10 mld zł).

Do ogłoszonych przez PiS w sobotę obietnic należy doliczyć wcześniej przyjęte ustawy, które także wymuszają wzrost wydatków w następnych latach. Po pierwsze, dotyczy to wydatków na ochronę zdrowia, które zgodnie z ustawą mają wzrosnąć z 4,67% PKB w 2018 roku do 6% PKB

w 2024 roku, a po drugie wydatków na obronność, które mają rosnąć z 2% w 2018 roku do 2,5% w 2030 roku. W obecnych warunkach oznacza to, że tylko w 2020 roku wydatki na zdrowie i armię mają wzrosnąć o dodatkowe 0,27% PKB, czyli ok. 5 mld zł. Łącznie z sobotnimi zapowiedziami daje to 40-45 mld zł, czyli prawie 2% PKB.

Wprowadzenie w życie zapowiedzi PiS najsilniej uderzy w finanse publiczne dopiero w 2020 i 2021 roku. Zgodnie z zapowiedziami, 500+ na pierwsze dziecko miałyby być wypłacane od lipca 2019 roku, co oznacza, że w tym roku budżet odczuje tylko połowę kosztów tej zmiany (ok. 10 mld zł). Również przed wyborami mają być wypłacone trzynaste emerytury (koszt poniżej 10 mld zł). Biorąc pod uwagę dobre wykonanie dochodów budżetu państwa w 2018 roku oraz naturalne oszczędności pojawiające się w trakcie roku po stronie wydatkowej, jest szansa na wprowadzenie tych zmian bez podnoszenia limitu deficytu na 2019 rok. Pełne koszty proponowanych zmian będą jednak widoczne w 2020 roku (koszt rządu 40 mld zł), co – biorąc pod uwagę oczekiwane spowolnienie gospodarcze – doprowadzi do wzrostu deficytu.

Konieczność sfinansowania nowych obietnic ograniczy pole manewru następnego rządu. Przez ostatnie 3 lata dobra koniunktura ułatwiła wzrost ściągальności podatków oraz pozwalała na ukryte podwyżki podatków (brak zmiany progów podatkowych) i oszczędności (zamrożenie wynagrodzeń w sektorze publicznym). W czasie spowolnienia gospodarczego będzie to znacznie trudniejsze – przy niższej dynamice płac korzyści z zamrożenia skali PIT będą mniejsze, trudniej będzie też dalej utrzymywać dynamikę płac w sektorze publicznym poniżej dynamiki płac w sektorze prywatnym. Zmniejszy się też różnica między dynamiką dochodów FUS, które zależą od wzrostu zatrudnienia, inflacji i realnego wzrostu płac, a dynamiką większości jego wydatków, które są indeksowane o inflację i tylko 20% realnego wzrostu płac. W końcu, wpływy z VAT w przeszłości reagowały znacznie silniej na spowolnienia gospodarcze niż na ożywienie i mogą istotnie osłabnąć. Oznacza to, że następny rząd, finansując zapowiedziane przez PiS obietnice, będzie miał znacznie mniejsze pole manewru przy wdrażaniu koniecznych reform, takich jak np. całościowa reforma systemu podatkowego.

Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wytężonego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

W sprawie darowizn, możesz się skontaktować:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR

Tel. 500 494 173

patrycja.satora@for.org.pl

Już dziś pomóż nam chronić wolność - obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

KONTAKT DO AUTORA



Aleksander Łaszek

główny ekonomista

e-mail: aleksander.laszek@for.org.pl

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR

ul. Ignacego Krasickiego 9A · 02-628 Warszawa · tel. +22 628 85 11

e-mail: info@for.org.pl · www.for.org.pl

[f/FundacjaFOR](https://www.facebook.com/FundacjaFOR) · [t/@FundacjaFOR](https://twitter.com/FundacjaFOR)